

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4255,Obchody-Swieta-Podchorazych.html>

06.03.2026, 14:25

29.11.2012

Obchody Święta Podchorążych

Prezydent Bronisław Komorowski powiedział w czwartek 29 listopada br., że cechy podchorążych z czasów powstania listopadowego - odwaga, gorące serce i niezgoda na niewolę - także teraz są przydatne, by brać odpowiedzialność za Polskę.

Bronisław Komorowski przemawiał na dziedzińcu Belwederu podczas uroczystości z okazji Dnia Podchorążego. Święto to jest obchodzone w rocznicę wybuchu powstania listopadowego.



Prezydent zaznaczył, że tradycje podchorążych to nie tylko rok 1830, lecz również najnowsza historia. Wiele miejsca poświęcił brutalnie stłumionemu przez władze PRL strajkowi podchorążych ówczesnej Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej z grudnia 1981 r. Ci podchorążowie - podkreślał prezydent Komorowski - "potrafili i chcieli, w imię tamtej odwagi szalonej, upomnieć się o naszą wolność już w zupełnie innych realiach".

- Sprawdziło się również i to, że odważne głowy, gorące serca podchorążych są drogą do brania odpowiedzialności za Polskę, odpowiedzialności za powierzone zadania, odpowiedzialności za siły zbrojne czy za straż pożarną - ocenił prezydent. Jak podkreślił, obecne kierownictwo Państwowej Straży Pożarnej to uczestnicy strajku z 1981 r.

Bronisław Komorowski przypomniał też postać zmarłego w ubiegłym roku przywódcy protestu strażaków Zbigniewa Szablewskiego, który dosłużył się generalskiego stopnia nadbrygadiera. - Tradycje podchorążackie, także niezgody na brak narodowej wolności, są drogą do odpowiedzialności, wyrażającej się również w najwyższych zaszczytach, w najwyższych stopniach oficerskich - podkreślił prezydent.

Prezydent Komorowski życzył wszystkim, także podchorążym, by potrafili rozważyć proporcje między "potrzebą zimnej kalkulacji" i poczuciem odpowiedzialności za siebie i za innych a "gorącą potrzebą zmanifestowania niezgody na niewolę" oraz "pełnej determinacji w walce o narodową wolność".

Jak podkreślił prezydent, każdy z podchorążych "ma szansę nieść w swoim tornistrze buławę generalską". - Nie tylko warto szanować podchorążych, żyć z nimi w zgodzie, ale również warto pamiętać, że wielu z was, wielu z podchorążych będzie dźwigało brzemień odpowiedzialności oficerskiej, a - daj panie Boże - także generalskiej - zaznaczył.

Przypomniał też, że w 1918 r. naczelnik państwa Józef Piłsudski zamieszkał w Belwederze właśnie w rocznicę Nocy Listopadowej. - Był to gest nie tylko szacunku dla historii, był to gest podkreślenia ścisłego związku idącego poprzez łańcuch polskich pokoleń walczących o niepodległość - powiedział Bronisław Komorowski.

Prezydent zaznaczył, że swoim gestem Piłsudski podkreślił, że w drodze do wolnej Polski trwanie przy tradycji oraz edukacja były tak samo ważne jak woła walki i czyn zbrojny, także ten wynikający "nie z kalkulacji politycznych, ale z potrzeby gorącego serca".

Przed uroczystością na dziedzińcu Belwederu Komorowski, w towarzystwie szefa MON Tomasza Siemoniaka i szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Mieczysława Cieniucha, złożył w Łazienkach Królewskich kwiaty przed popiersiami Piotra Wysockiego i gen. Józefa Bema.

W przemarszu z Łazienek Królewskich do Belwederu prezydentowi towarzyszyli słuchacze uczelni wojskowych z Warszawy, Dębłina, Gdyni i Wrocławia, a także podchorążowie ze Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie oraz harcerze. Część podchorążych z Wojskowej Akademii Technicznej defilowała w mundurach z pierwszej połowy XIX w., inna grupa maszerowała z zapalonymi pochodniami. W Belwederze Bronisław Komorowski wręczył też upominki 11 wyróżniającym się podchorążym szkół wojskowych.

Dzień Podchorążego - święto obchodzone w Wojsku Polskim 29 listopada - ustanowiono na pamiątkę wydarzeń 29 listopada 1830 r. Tego dnia podoficerowie Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie rozpoczęli akcję powstańczą atakiem na Belweder - siedzibę rosyjskiego dowódcy Armii Polskiej wielkiego księcia Konstantego Pawłowicza Romanowa, rozpoczynając tym samym powstanie listopadowe. Inicjatorem nocy listopadowej był przywódca sprzysiężenia podporucznik Piotr Wysocki. (PAP)

[Tweetnij](#)